GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 298

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 2 Listopada 1828 roku w Niedzielę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 31 Października 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano zł.	Kurant Polski. żądano gr.	Kurant Polski. płacon. zł.	Kurant Polski. płacon. gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	860	—	858	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	602	—	600	—
ditto z kr: terminem	—	—	—	—
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	600	—	—	—
ditto z kr. terminem	606	—	—	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	906	—	903	—
Lipsk, 100 tal.	—	—	—	—
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	—	40	25
Moskwa 100 r.b. 1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto ditto	179		178	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	484	—	482	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	625	15	623	—
Wrocław, 100 tal; 2 mies.	603	—		—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	Kurant Polski. żądano gr.	Kurant Polski. płacon. zł.	Kurant Polski. płacon. gr
Złoto Polskie	—	—	—	
Imperjały ros. -				
Dukaty Hol:, nowe 1 sztuka	20	10	20	8
ditto stare - -	20	9	20	$7\frac{1}{2}$
ditto na passir -				
ditto austrjackie -	19	28	19	25
Frydrychsdory -	34	15		
Pruski kurant 100 tal.	606			
ditto bilety kassowe	607	15		
Assygna. Ros. 100 rubli				
Bilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny ditto				

Papiery.	Kurant Polski żąd. zł	Kurant Polski żąd. gr	Kurant Polski płac. zł,	Kurant Polski płac. gr
Listy zastawne, za 100 złot.	87		86	15
Obligacje hypoteczne			75	
Assekuracje skarb: 100 złot.			74	
Obligacje pragskie 100 złot.			74	
Dow: k. centr. likwidacyjnéj				
ditto ditto za żołd			35	
ditto ditto za inne				
Zapisy drogowe -			75	
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.				
ditto ditto dit. w Poż. Angl.				

GDAŃSK. d. 24 października. — Od dni ośmiu ucichło znacznie na tutejszym targu zbożowym mianowicie co do pszenicy z téj przyczyny, że nie nadesłano nowych zleceń, a niemało właścicieli potrzebując pieniędzy, na sprzedaż zboże wystawiło. Żyto polskie dawniejsze idzie na conto 250 do 280 Fl., wolne 300 Fl., jak do gatunku. Jeżeli pierwsza poczta angielska nie przywiezie pomyślnych wiadomości, pszenica jak się spodziewają stanieje najmniéj o 50 Fl. na łaszcie; inne gatunki zboża nie ulegną téj zmianie, bo ich zapasy w Gdańsku są szczupłe. Ceny są właściwie nominalne tylko, a mianowicie: Pszenica najpiękniejsza wysokopstrokata $233\frac{1}{3}$ do 240 tal., piękna pstrokata 210 do $223\frac{1}{3}$ tal, pośledniejsza pstrokata $193\frac{1}{3}$ do 200 tal., Żyto $96\frac{2}{3}$ do $103\frac{1}{8}$ tal., Jęczmień 80 do $86\frac{2}{3}$ tal., Owies 50 do $56\frac{2}{3}$ tal, Groch 100 dc $106\frac{2}{3}$ talarów. (W Gdańsku liczą na łaszt z wody $56\frac{1}{2}$, ze spichrza 60, szefli berl: $2\frac{1}{8}$ szefli berl: czynią korzec miary polsk, 1 Fl, gdański 2 złtp.)

Podług raportu faktorów, przedano w zbożu polskiem w upłynionym tygodniu: Pszenicy $85\frac{1}{3}$, żyta 34, owsa $11\frac{1}{2}$ łasztów.

Od dnia 19 do 21 paździer: przeprowadzili przez Toruń płody polskie następujący szyprowie; Wierzbicki $19\frac{1}{4}$ łasztów żyta, Frantz 5 ł. psz., 11 ł. żyta, Behme $11\frac{5}{6}$ ł. rzepaku, Beltzer $67\frac{2}{3}$ ł. żyta, Lewandowski $9\frac{1}{6}$ ł. psz. Pawski et comp. 16 ł. żyta, $16\frac{1}{2}$ ł. żyta, $23\frac{1}{10}$ ł. psz. Grsjewski $17\frac{3}{6}$ ł. żyta, $20\frac{2}{3}$ ł. psz. Genrich $13\frac{2}{12}$ ł. żyta, $16\frac{2}{3}$ ł. pszenicy, Uszakiowicz $18\frac{2}{5}$ ł. psz., $1\frac{3}{20}$ ł. jęczmienia, Grząkowski $22\frac{2}{4}$ ł. żyta, 8 ł. pszenicy, Miller 830 belek, Tenże 554 sztuk surowych skór wołowych, i 8 worów wełny.

OBRACHOWANIE.

Wiele rzeczywiście dostać można za pszenicę przedaną z Hamburga i z Berlina na miejscu w Londynie, podług tax, ostatnim bilem zbożowym ustanowionych.

Nowy bil zbożowy dziś obowiązujący, równa się niemal zupełnemu zakazowi, dla któréj to przyczyny, targi zbożowe w Anglji, nie wiele powinnyby nas obchodzić. Gdy jednak wątpliwy wypadek zbiorów tegorocznych, czyni nadzieję: że do kraju tego przez czas niejaki, przystęp zboża zagranicznego może mieć miejsce, albowiem dość powszechnie zgadzają się: że ziarno tegoroczne jest bardzo pośledniе, a nadewszystko do długiego zachowania niezdolne; że cena zboża dotąd dla tego tylko w górę nie poszła, bo każdy wywozi co ma na targi, chcąc się pozbyć jak najprędzéj zapasu zboża do konserwy niedobrego; sądzimy przeto, że uczynimy przysługę ziemianinom i spekulantom mającym zapasy zboża dawniejszego, gdy udzielemy dokładny tabelaryczny wykaz, wyjaśniający: ile dostać można w Londynie czystego grosza za pszenicę dowiezioną z Hamburga i z Berlina, już po odliczeniu wszelkich kosztów transportowych i opłat celnych lub t. p., ale sprzedając ziarno prosto z okrętu, bo od pszenicy na ląd wyładowanéj i z lądu sprzedawanéj, płaci się 1 s. 6 d. za kwarter więcéj, oraz składowego i za przerabianie, po 4 d. (20 groszy polskich) od kwarteru na miesiąc.

I. Należytość podług najniższéj ceny billu zbożowego.

a) Pszenica z Hamburga.		S. d.
Za kwarter zwany imperial		52. —
Cło	34. 8.	
Fracht	3. 3.	
Koszta	1. 7.	
Delcredere 1 prct.. .	— 6.	
		40. —
		12. —
Assekuracja 25 s. . . .		— 3.
		11. 9.
po 13 mk. 8 s. 6 bko . . .		7. 15.
25 prct kur. . w kur. mk.		9 15.
11$\frac{1}{2}$ kwarter. na łaszt, w kur. mk.		114. 5.
Koszta przewozu . . .		10. —
w kur. mk.		104. 5.
Czystego grosza za łaszt dowieziony z Hamburga, . . w kur. mk.		34$\frac{3}{4}$

b) Pszenica z Berlina.	
151 tal. w pr. kur. za 125 tat. hamb. daje w prus. kur. tal.	42.
63 szefli berl. na łaszt hamb. czyni za winspel od 24 szefli, talar.	16.
Fracht, szluzowe i cło z Berlina aż do Hamburga . . . talar.	4.
Czystego grosza za winspel dowieziony z Berlina	12.

II. Należytość podług najwyższéj ceny billu zbożowego.

a) Pszenica z Hamburga.		S. d.
Za kwarter miary imperial		73. —
Cło	1. —	
Fracht	3. 3.	
Koszta	1. 7.	
Delcredere . . .	— 9.	
		6. 7.
		66. 5.
Assekuracja 1 prct		— 8.
po 15 mk. 8 s 6 d . . w bk. mk.		44. 6.
25 prt. kurant . . w kur. mk.		55. 7.
11$\frac{1}{2}$ kwarterów na łaszt, kur. mk.		637. 8.
Koszta przewozu		10. —
w kur. mk.		627. 8.
Czystego grosza za łaszt dowieziony z Hamburga. w kur. tal.		209. 8.

b) Pszenica z Berlina.	
151 tal. w prus. kur. za 125 tal. hamb., pr. kur. tal.	252$\frac{1}{2}$
63 szefli na 1 łaszt hamb., uczyni za winspel od 24 szefli tal.	96$\frac{1}{5}$
Fracht, szluzowe i cło, z Berlina do Hamburga . . .	4.
Czystego grosza za winspel z Berlina	92$\frac{1}{5}$

Z powyższego obrachowania, taki rezultat.

Za kwarter miary imperial: Cena średnia bilem zbożowym ustanowiona	Za kwarter miary imperial: Cło wchodowe w Anglji, podług bilu zbożo:		Za kwarter miary imperial: Zostaje po potrąceniu cła wchodowego.		Po potrąceniu cła w Anglji i wszelkich wydatków, zostaje za pszenicę z okrątu przedaną, czystego grosza: z Hamburga: Za łaszt hamburgski.	z Hamburga: Co czyni za korz: polski	z Berlina: Za Winspel berliński	z Berlina: Co uczyni za kor.pol.
Szylingi.	S.	d.	S.	d.	Ta.ha.	Złp.	Ta.pr.	Złp.
52 i niżéj 53	34.	8.	17.	4.	34$\frac{3}{4}$	8$\frac{1}{2}$	12.	7.
53. „ 54.	33.	8.	19.	4.	41.	10$\frac{1}{4}$	15.	8$\frac{3}{4}$
54. „ 55.	32.	8.	21.	4.	47$\frac{1}{2}$	12.	18.	10$\frac{1}{2}$
55. „ 56.	31.	8.	23.	4.	54.	13$\frac{1}{2}$	21.	12$\frac{1}{4}$
56. „ 57.	30.	8.	25.	4.	60.	15.	23$\frac{3}{5}$	13$\frac{4}{5}$
57. „ 58.	29.	8.	27.	4.	66$\frac{1}{2}$	16$\frac{3}{5}$	26$\frac{3}{5}$	15$\frac{1}{2}$
58. „ 59.	28.	8.	29.	4.	73.	18$\frac{1}{4}$	29$\frac{8}{5}$	17$\frac{1}{4}$
59. „ 60.	27.	8.	31.	4.	79$\frac{1}{2}$	19$\frac{3}{4}$	32$\frac{3}{5}$	19.
60. „ 61.	26.	8.	33.	4.	86.	21$\frac{1}{5}$	35$\frac{3}{5}$	20$\frac{3}{4}$
61. „ 62.	25.	8.	36.	4.	92$\frac{1}{2}$	23.	38$\frac{3}{5}$	22$\frac{1}{2}$
62. „ 63.	24.	8.	37.	4.	99.	24$\frac{1}{4}$	41$\frac{3}{5}$	24$\frac{1}{4}$
63. „ 64.	23.	8.	39.	4.	105.	26.	44$\frac{2}{5}$	26.
64. „ 65.	22.	8.	41.	4.	111.	27$\frac{1}{5}$	47.	27$\frac{1}{2}$
65. „ 66.	21.	8.	43.	4.	118.	29.	50$\frac{1}{5}$	29$\frac{1}{4}$
66. „ 67.	20.	8.	45.	4.	124.	30$\frac{3}{3}$	53.	31.
67. „ 68.	18.	8.	48.	4.	133$\frac{1}{2}$	33.	57$\frac{2}{5}$	33$\frac{1}{3}$
68. „ 69.	16.	8.	51.	4.	143.	35.	61$\frac{4}{5}$	36.
69. „ 70.	13.	8.	55.	4.	156.	39$\frac{2}{3}$	67$\frac{4}{5}$	39$\frac{1}{2}$
70. „ 71.	10.	8.	59.	4.	169.	42.	73$\frac{4}{5}$	43.
71. „ 72.	6.	8.	64.	4.	185.	45$\frac{1}{2}$	81.	47$\frac{1}{4}$
72. „ 73.	2.	8.	69.	4.	200.	49.	88.	51$\frac{1}{3}$
73. „ 74.	1.	8.	72.	4.	209.	51$\frac{1}{4}$	92$\frac{1}{5}$	53$\frac{3}{4}$

W ewaluacji rachowano na jeden łaszt hamburgski szefli berlińskich 63, a jeden winspel 10$\frac{1}{4}$ korca miary polskiéj, chociaż istotnie trzyma 10 kor. 9$\frac{3}{4}$ garcy; na ułomki groszowe nie dano uwagi.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

ROSSJA. — *Z Petersburga dnia 3 października.* — Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra, oraz J. C. M. W. xiężna Marja, powróciły dnia dzisiejszego do tutejszéj stolicy z podróży odbytéj do Odessy. — Gazeta handlowa umieściła niektóre szczegóły o jarmarku niżnowogrodzkim: Wyroby rossyjskie, a szczegplniéj bawełniane i jedwabne, miały dobry odbyt. Pomimo tego jarmark ostatni nie był jeden z najlepszych. Przywieziono więcéj towarów, niż ich można było rozprzedać, i dlatego sprzedano je tanio. Brak kapitałów zniewolił kilku negocjantów do sprzedania części towarów na kredyt, a z kupujących było najwięcéj kramarzy. Ograniczenie przewozu tymczasowe lądem z Odessy do Tyflis, miało wpływ pomyślny na zakupna przez Ormian i Persów, ale i ci nie wiele przywiezli gotowizny, z przyczyny, że w obawie, aby nie ustał handel tranzytowy z Niemiec do Gruzji, blisko za 10,000,000 towarów na jarmarku lipskim zakupili. Skupowali zatem towary rossyjskie także na kredyt, zaliczając nieco na ich rachónek, i po

cenach bardzo umiarkowanych. Jedwabie ich były tanie kupcy nasi z Kjachty nie mogli wiele zyskać, albowiem zamieniono i przywieziono wielkie partje herbaty; spodziewać się należy, iż doświadczenie tyloletnie nauczy ich naprzyszłość lepszych kombinacyi w spekulacjach. Co do towarów kontrabandowych, tych nie wiele było na jarmarku, w porównaniu z latami dawniejszemi, były to futra, a szczególniéj wydry, które przychodzą z Lipska rozmaitemi drogami i bielizna uszyta i uprana, którą kupcy zagraniczni i kommissanci ich, wyprowadzają pod pozorem, że przeznaczona jest na własny ich użytek; ale na przyszłość rząd zwrócił już uwagę celników na tę okoliczność.—Donoszą z Bielewa pod dniem 22 września: dnia dzisiejszego, o godzinie 6 po południu, byliśmy świadkami burzy połączonéj z gradem, która zrządziła wielkie szkody. Z pięciu kościołów, zerwała ona kopuły, nachyliła krzyże na nich, pozdejmowała dachy żelazne z wielu domów i powybijała okna prawie we wszystkich domach. Z domu pocztowego zerwała i uniosła w rozmaite strony 460 arkuszy blachy żelaznéj etc.

— *Z Kijowa, dnia* 20 *września v. s.* — Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorowna, w powrocie do Petersburga zwrócić raczyła szczególniejszą uwagę na gubernję kijowską. D. 12 września, o godzinie 5 wieczorem przybyła do Humania i wysiadła w hotelu hrabiego Potockiego, urządzonego jak najokazaléj na przyjęcie monarchini przez małżonkę jenerała adjutanta Kisselewa, z domu hrab. Potocką. Po półgodzinnym odpoczynku zwiedziła N. Pani, piękny ogród Potockich, zwany *Zofjówką*, znany w całéj Europie. Dnia 13 bawiła N. Cesarzowa w Humaniu i zwiedziła jeszcze raz ogród, gdzie natura walczy o pierwszeństwo ze sztuką. Nazajutrz wyjechała w dalszą podróż ku miasteczku Biała Cerkiew, gdzie stanęła szczęśliwie o godzinie 6, przyjęta od ochmistrzyni hr. Branickiéj, hr. Litta, wojennego gubernatora Kijowskiego i innych najznakomitszych osób. Część ogrodu, zwanego *Alexandrjia*, przed pawilonem przeznaczonym do pomieszczenia dostojnéj podróżnéj monarchini, oświecona była lampami. N. pani raczyła tu zabawić przez trzy dni, oglądała piękne ogrody hr. Branickiéj i zostawiła jéj pochlebne wspomnienie, zasadziwszy własną ręką drzewo obok drzew, zasadzonych przez wiekopomnéj pamięci cesarza Alexandra i teraz szczęśliwie panującego Mikołaja pierwszego. Do Kijowa przybyła N. Pani dnia 17 września o godzinie 5 wieczorem; przyjmował ją gubernator wojenny, jenerał porucznik Seltuchin, wraz z niezliczoném mnóstwem ludu, a pozdrowiło ją 101 wystrzałów działowych wraz z odgłosem dzwonów i okrzykiem radośnym ludu. N. P. udała się najprzód do kościoła, w którym się znajdują pieczary świętych, gdzie metropolita Eugenjusz, na czele wyższego duchowieństwa z władzami wojskowemi i cywilnemi na przeciw niéj wyszedł. Po nabożeństwie wyjechała Najjaśniejsza Pani do starego Kijowa, aby znowu znajdować się na nabożeństwie w kościele katedralnym S. Zofji. O godzinie 7 wysiadła N. Pani w przygotowanem dla siebie mieszkaniu, przed którem postawiona była straż honorowa. Wieczorem miasto oświecono. Dnia 18 po pokojach, odbyło się w kościele katedralnym S. Zofji nabożeństwo dziękczynne za wzięcie twierdzy Akchalzik. Po nabożeństwie oglądała N. Pani osobliwości swiątyni. Powracając z kościoła zatrzymała się N. Pani w ogrodzie dworskim dla przypatrzenia się okolicy, która niegdyś zwracała uwagę Cesarzowy Katarzyny II, zkąd wychodzi piękny widok na stary Kijów, Kijów Podol i bieg Dniepru, przy którego dalekich brzegach widać Wyszogród, pamiętne z czasów S. Olgi przypominający zdarzenia. O godzinie 5 popołudniu przeprawiła się N. Pani przez Dniepr, aby z drugiego brzegu widzieć Kijów, który z przedmieściami i ogrodami na brzegu nader wysokim Dniepra położony, 15 wiorst zajmuje i wydaje się ztąd nadzwyczaj okazale i malowniczo. Wieczorem wróciła N. P. pośród ulic oświeconych i mnóstwa ludu. Dnia 16 zwiedziła jeszcze N. P. kilka klasztorów i kościołów kijowskich i zatrzymała się przy brzegu Dniepru, gdzie się wznosi pomnik, wzniesiony na pamiątkę chrztu ludu za Włodzimierza S. W tymże dniu zaprosiła N. Pani na obiad wyższe duchowieństwo, jenerałów i znakomitszych urzędników, niemniéj damy u dworu bywać mogące. (z Pszcz. Pół.)

ANGLJA. — Znalezione djamenty w brazylskich kopalniach rządowych od r. 1772 do 1818, ważą 1,798,037 karatów, które oszacowane są na 67,000,000 f. s. Największy djament znaleziony w Brazylji waży 138 i ½ karatów. Niewolnik który go znalazł, otrzymał wolność i 50 f. s. rocznéj pensji — Młoda królowa portugalska nie wyjeżdżała w ostatnich dniach z powodu lekkiéj słabości, wszelako dnia 15 października przyjmowała uszanowanie posła rossyjskiego i niderlandzkiego. Portugalczykowie w Plymouth obchodzili imieniny Don Pedra uroczystością kościelną; nazajutrz oświecili mieszkania swoje, a w dniu 3 wystawili na teatrze sztukę wyobrażającą ich pobyt w Galicji i obchodzenie się z niemi tamtejszych władz. — Donoszą z Gibraltaru, że epidemja zabiera już codziennie po 70 ludzi. W obrębie twierdzy tamtejszéj, nie było ani jednego żołnierza, gdyż całe wojsko wyprowadzono po zamury. — W Indji pokazują się znowu jakieś symptomata niespokojności, bandy podpalają domy i nalegają na mieszkańców spokojnych, aby im na proch dostarczali pieniędzy. — Z Włoch sprowadzono 100 nie obrobionych i na 10 stóp wysokich kolumn z najpiękniejszego marmuru kararyjskiego, które zdobić będą wnijście do pałacu królewskiego Buckinghamhouse. — W niektórych krajach azjatyckich nazywają kartofle od nazwisk Anglików którzy je tam pierwsi przywiezli. I tak w Tybecie zowią je Boglusami w Busyr Malkolmami. (G. H.)

FRANCJA. — Podatki pośrednie, przyniosły w pierwszych dziewięciu miesiącach r. b. przeszło 21,000,000 franków więcéj, jak tegoż samego czasu w roku zeszłym, w czém najwięcéj uczyniła poczta i stęple. — W ciągu pierwszych miesięcy r. b. zawinęło do Francji 878 okrętów z portów zaeuropejskich. Z Francji zaś popłynęło do portów zaeuropejskich 721 okrętów. — Władza policyjna zabrała dnia 15 z księgarni, pieśni nowe Beranżera. — W Bordo stawiają już czwartą salę na wystawę sztuk pięknych. — Z okolic najliczniejsze mających winogrady, donoszą, że deszcze szkodziły grubszym gatunkom latorośli, bynajmniéj zaś delikatniejszym. — W Marsylji dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi dnia 9 października. — Z Gibraltaru donoszą, że epidemja się wzmagą i już 128 osób padło jéj ofiarą. — Minister spraw zagranicznych i poseł rossyjski, po-

słali dnia 4 października gońców do Morei. — Dziennik *Messager* donosi, że szkoły normalne będą przywrócone, ale jeszcze nie tak prędko, jak życzą inne gazety. — W wojsku francuzkiém zaprowadzone będą rozmaite oszczędności, między innemi oddzielny korpus lekkiéj artyllerji będzie zniesiony, a zamiast szkół niektórych wojennych, przeznaczone będą gimnazja dla młodzieży wojskowéj. ———— (G. F.)

HISZPANJA. — Po oddaleniu się Francuzów z Puerto S. Marja, wezwano mieszkańców aby uorganizowali korpus ochotników. — Pewna margrabini przeszło pięćdziesiątletnia i matka kilkorga dzieci, opuściła ojczyznę z officerem francuzkim, w którym się rozkochała. — P. Pezuela minister z epoki kortezów i poeta Kwintana, obadwa wygnani, otrzymali pozwolenie mieszkania w Madrycie. Dnia 3 października odebrano urzędowną wiadomość, że epidemja pokazała się także w Torrevieja w prowincji Murcji. — W Katalonji miano odkryć nowy spisek i aresztować 54 osób sprzyjających dawnym kortezom. W Barcellonie szukają naczelnika tego spisku. Wielu spiskowych uciekło, a wielu rozstrzelano już z rozkazu jenerała Espagna, lub umieszczono na galerach. Największe nieukontentowanie z tąd pochodzi, że ściągają podatki na ochotników, chociaż w całéj prowincji żadnego niema. Bandy Agrawjadosów, ukrywają się w niższéj Katalonji. (G. H.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

KOIMBRA.

Pewien podróżny opisuje w ten sposób miasto portugalskie, Koimbra: Był to właśnie dzień targowy, kiedyśmy do Koimbry przybyli i jakkolwiek nazajutrz przypadła niedziela, jednakże to nie miało najmniéjszego wpływu na kupieckie interessa, które do późnéj nocy odbywały się w budach; z resztą przez całą noc słyszeliśmy tańce, śpiewy i brzęk gitary. Mieszkanie nasze w jednym z hotelów było tak szczupłe, iż zaledwie można było w niém oddychać. Miało tylko jedno okno, z którego widok wychodził na kupę gnoju, a z resztą publiczne pokoiki w niém znajdujące się, zapełnione były wesołą kompanją różnego stanu. Z doświadczenia przekonaliśmy się, że Koimbra w lecie jest prawdziwym piecem, w którym mieszkać niepodobna; natomiast wiatry w zimie mają być niezmiernie ostre. Na szczęście posłanie łóżek jest tak twarde jak podłoga i w kraju tak gorącym sypiać na puchu, byłoby istotnie powiększać sobie nieprzyjemności. Mieliśmy z sobą listy rekomendacyjne z Oporto do xiędza Lemelle, uczonego benedyktyna, ale że to były ferie, nie zastaliśmy go. Z tém wszystkiem doznaliśmy wiele uprzejmości od doktora prawa kanonicznego Feraj, który w kilka godzin po naszém przybyciu, dowiedziawszy się, żeśmy podróżni angielscy, z grzecznością właściwą mieszkańcom Portugalji, ofiarował się pokazać nam nazajutrz muzeum, sale w których wykładają filozofję, i inne publiczne gmachy uniwersytetu. Oglądaliśmy najprzód publiczną bibljotekę leżącą na zachodniéj stronie placu, na którym znajduje się gmach uniwersytecki. Składa się ona z 3 sal, napełnionych xiążkami, po większéj części starodawnemi. O ile powierzchownie można było uważać, uboga jest w dzieła nowszéj literatury. Otwarta jest co dziennie wieczór po zamknięciu lekcji. Członkowie uniwersytetu zaszczyceni stopniem doktorskim mają do czytania w bibliotece małe pokoiki, gdyż żadnéj xiążki niemożna brać do domu. Biblioteka Benedyktynów jest bogatsza i posiada mnóztwo szacownych dzieł, nawet z nowszych czasów. Uniwersytet zatrudnia drukarnie szkolnemi kompendjami dla uczniów przepisanemi ale xiążki te nie odznaczają się pięknością wydania. W Koimbrze uczą się szczególnie prawa kanonicznego i cywilnego, albowiem z powodu licznych urzędów sądowych, potrzebą jest praktyczną poświęcać się nauce prawa, tak, iż wydział prawny nierównie jest liczniejszy od innych. Uczniowie wydziału lekarskiego korzystają najwięcéj z dzieł francuzkich, a niekiedy z angielskich i w obudwu tych językach czytać mogą dzieła naukowe. R. 1827 było uczniów w całym uniwersytecie przeszło 1200. Koszta utrzymania każdego przez dziewięć miesięcy wynosić mogą około 30 funt. szterlingów. Prelekcje są zwykle bezpłatne. Katedr jest mnóztwo i niektórzy utrzymują, że zakłady naukowe w Koimbrze, po Paryżu najobficiéj we wszystko, co do korzystania z nauk jest potrzebne, są uposażone. Obserwatorium astronomiczne posiada liczne narzędzia, po większéj części roboty francuzkiéj. Widok z balustrady tego gmachu na ogromny klasztor S. Klary i okolice, niemniéj z drugiéj strony na klasztor franciszkański i rozwaliny dawnych świątyń jako i na lasy oliwne, pomarańczowe i cytrynowe, gmachy i ogrody, zachwyca każdego podróżnego. Łuki drzwi i okiennice w dawniejszych częściach gmachu uniwersyteckiego mają w sobie coś maurytańskiego i jakkolwiek nie są starożytne, bawią przecież oko dla swojéj oryginalności. W wielkiéj sali examinacyjnéj znajduje się zupełny zbiór obrazów wszystkich królów portugalskich. W sali, w któréj kandydaci otrzymują stopień doktorski, znajdują się obrazy wszystkich rektorów uniwersytetu, od najdawniejszych czasów i przyznać trzeba, że fizognomie ich są ponure i odrażające. *(Dokończenie nastąpi.)*

Obwieszczenie.

Zawiadamia się publiczność, iż w dniu 5 *listopada r. b. począwszy od godziny* 9 *rano, do* 3 *z południa, rozpocznie się sprzedaż w Willanowie za Warszawą, przedmiotów do upadłości Jakóba Neümark należących, a mianowicie dnia* 5 *stadniny, dnia* 6 *inwentarza rogatego, dnia* 7 *z południa o godzinie* 4 *na targu Muranowskim w Warszawie koni z zaprzęgami czterech, i karety fasonu nowego, późniéj dnia* 10 *i daléj wyjąwszy dni świątecznych, w Wilanowie, mebli machoniowych, srebra, porcellany, fajansu, szkła rznietego, stołowéj bielizny, miedzi, sprzętów gospodarskich, zegaru bronzowego paryzkiéj roboty, obrazów olejno malowanych, firanek ze strzałami, narzędzi rolniczych, bryczek używanych, zaprzęgów fornalskich, i t. p. artykułów, za gotowe pieniądze więcéj dającemu i przybicie otrzymującemu. — W Warszawie dnia* 28 *października* 1828 *roku.* A. Lipiński. *Obrońca.* K. Zubierbier. *Syndycy upadłości* J. N.

TEATR. Dziś romantyczna opera *Wolny Strzelec* (Freischutz), czyli *Kule Zaczarowane.*